

BIBLICUM ŚLĄSKIE

KURS ZASADNICZY

Wykład XIV - Księga Wyjścia widziana z perspektywy i przez pryzmat Nowego Testamentu

Wydarzenia związane z Exodusem już na etapie Starego Testamenty stanowiły podstawowy element wyznania wiary starożytnego Izraela. Z jednej strony dowodziły skuteczności Bożego działania na rzecz narodu wybranego (Pwt 26,5-9; Joz 24,2-13; Ne 9,9-21), a z drugiej pouczyły o charakterze Boga, który tych działań dokonywał (Wj 34,5-7; Ps 86,15;103,8; Jł 2,13; Jon 4,2). Ten paradygmaticzny charakter doświadczeń opisanych w Księdze Wyjścia znalazł swoje odzwierciedlenie także na karatach Nowego Testamentu. Przykładem tego jest tu nade wszystko kazanie św. Szczepana (Dz 7,17-44) i katalog wydarzeń, których motywacją, była wiara głównego bohatera Exodusu – Mojżesza (Hbr 11,23-29). Podobnie jak w Starym Testamencie, również autorzy Nowego Testamentu, posługują się często odniesieniami do tradycji Exodusu. Dotyczy to zwłaszcza w ich refleksji chrystologicznej. Celem tych analogii jest pokazanie nowego, w stosunku do tradycji Wyjścia z Egiptu i Przymierza na Synaju, dzieła zbawczego dokonanego przez Boga. Dotyczy ono już nie tylko ludu przymierza rozumianego jako naród wybrany, potomstwo Abrahama według ciała, ale każdego człowieka, który w porządku wiary staje się potomkiem wielkiego patriarchy i dziedzicem eschatologicznych obietnic.

Szczególnie uderzające i liczne są analogie do Exodusu zawarte w Ewangelii Mateusza, gdzie Jezus prezentowany jest jako nowy Mojżesz, czy wręcz ktoś więcej niż Mojżesz (por. Mt 5-7). Ewangelia Mateusza skierowana była w pierwszym rzędzie do tzw. judeo-chrześcijan. Z tego względu, jak niegdyś prorok Izajasz z czasów wygnania babilońskiego (Iz 40-55), tak teraz Ewangelista Mateusz w swoich czasach, chce przekonać swoich czytelników to tego, że wielkie dzieła Boże na rzecz zbawienia nie skończyły się wraz z pierwszym Exodusem. Mateusz posługuje się w tym celu szeregiem wymownych analogii. Szczególnie często, zwłaszcza na tle innych Ewangelistów, stosuje on tzw. argumenty skrypturystyczne, czyli cytaty ze Starego Testamentu. Taki sposób dowodzenia był nieodzowny w dyskusji z Żydami. Według Mateusza, Jezus, podobnie jak Izrael, „został wezwany z Egiptu” (Mt 2,15; Oz 11,1) i podobnie jak naród wybrany, był kuszony na pustyni (Mt 4,1-11). Te próby, w odróżnieniu od pokolenia Exodusu, przeszedł jednak pozytywnie. Śmierć niewinnych z rąk siepaczy Heroda (Mt 2,16-18; por. Jr 31,15) przypomina bezlitosną politykę eksterminacji prowadzoną wobec Hebrajczyków przez faraona (Wj 1,15-22). Jezu, podobnie jak cały Izrael, celebryje także Paschę. Czyni z niej jednak już nie pamiątkę dawnego Exodusu, ale sakrament urzeczywistniający nowe wydarzenie zbawcze (Mt 26,17.26-28;

Mk 14,12-25). Co więcej, On sam staje się „barankiem paschalnym” (1 Kor 5,7; 11,25; J 19,36) złożonym w ofierze, aby uwolnić ludzkość z niewoli grzechu. Wchodząc na górę, aby wygłosić słynne „kazanie na górze”, które zapowiada nowe przymierze i pogłębia duchowy sens obowiązujących w nim praw, Jezus najpierw ogłasza konstytucję tego nowego przymierza: osiem błogosławieństw. Dopiero potem przeformułowuje Dekalog, przypominając jego głęboki duchowy sens, gubiony często przy czysto literalnej interpretacji. Scena ta bez wątpienia ma swoją analogię w wydarzeniach na górze Synaj (Mt 5-7; por. Wj 19-24). Jezus jest nowym Mojżeszem (Mt 5-7), ale jego autorytet przewyższa nauczanie Mojżesza. Ten ostatni przemawiał zawsze motywując swoje przesłanie słowami „Bóg rzekł...” lub „tak mówi Jahwe”. Jezus przemawia, jak ten, który ma władzę: „powiedziano ojcom, a ja wam powiadam...”. Jego przekaz słowa Bożego nie wymaga już pirotechnicznych zjawisk, jakie miały miejsce przy okazji objawienia na górze Synaj (Hbr 12,18-24). Wraz z Jezusem wierzący przystępują teraz bowiem do góry Syjon, opisywanej w Starym Testamencie jako miejsc objawienie się Mesjasza (Ps 2,6) oraz wydarzeń eschatologicznych z czasów mesjańskich (Iz 2,2; 11,9; 25,6; Za 14,4). Doświadczenie Boga na Synaju budziło grozę Izraelitów, a nawet samego Mojżesza. Autor Listu do Hebrajczyków (Hbr 12,20-21) wkłada nawet w jego usta słowa „jestem przerażony”, których nie ma w opisie z Księgi Wyjścia. Mają one jednak spotęgować wrażenie, że na Synaju przystęp do Boga był nie tylko ograniczony, ale i wzbudzał grozę z obawy przed śmiercią. Temu wszystkiemu przeciwstawia się jednak teraz obraz Syjonu, góry pokoju (Hbr 12,22; por. Iz 2,3; 8,19), gdzie chrześcijanie spotykają się bezpośrednio z Bogiem, Chrystusem, aniołami. Jako sprawiedliwi otrzymują z rąk Boga zbawienie i życie wieczne. W Jezusie Chrystusie przymierze z Synaju uzyskuje zresztą zupełnie nowe wymiary także pod wieloma innymi względami (Hbr 7-10). Zostaje uskutecznione w jedynej i w pełni zadość czyniącej ofierze Chrystusa, która rozrywa wewnętrzną zasłonę oddzielającą miejsce najświętsze – Przybytek, od reszty Namiotu Spotkania i czyni wszystkie dotychczasowe, nieskuteczne ofiary, niepotrzebnymi (Hbr 8-10). Od tego momentu wszyscy mamy już bezpośredni przystęp do Boga, ograniczony niegdyś tylko do samego arcykapłana. Jezus przewyższył wszystkich arcykapłanów pierwszego przymierza, gdyż nie tylko był – w odróżnieniu od nich - bez grzechu, ale i złożył ofiarę nieskalana z samego siebie.

W prologu do Ewangelii według św. Jana, inkarnacja Jezusa jest nowym urzeczywistnieniem obecności Boga, który przemawiał na Synaju i ostatecznie zamieszkał w przygotowanym dla Niego Namiocie Spotkania. Jan odnosząc się do tajemnicy wcielenia Słowa Bożego pisze „a słowo stało się ciałem (tj. człowiekiem) i zamieszkało (dosłownie: „rozbiło namiot”) pośród nas i oglądaliśmy Jego Chwałę... (J 1,14; por. Wj 40,34-38). Dla św. Jana Jezus jest kimś większym niż Mojżesz, gdyż jest w stanie zapewnić wierzącym prawdziwy chleb z nieba dający życie wieczne (J 6,22-58). W sporze z Żydami żądającymi

od niego znaku na miarę Mojżesza, zamiast manny, którą jedli ich ojcowie na pustyni i pomarli, Jezus proponuje im samego siebie jako „chleb, który stąpił z nieba”. Dla św. Jana Jezus jawi się wręcz jako nowa, duchowa świątynia (J 10,22-39).

Autorzy Nowego Testamentu, poprzez analogie z Exodusem, chcą najpełniej, jak to tylko możliwe, zilustrować i opisać Boży akt zbawienia dokonany na rzecz ludzkości w Jezusie Chrystusie. Dla Ludu Bożego pierwszego Przymierza wydarzenia zbawcze swój fundament miały w wyprowadzeniu Izraela z domu niewoli w Egipcie oraz w przymierzu zawartym na Synaju, którego zwieńczeniem była budowa Namiotu Spotkania – pierwowzoru przyszłej świątyni i zarazem miejsca, w którym Bóg mógł przebywać pośród swego ludu. Warunkiem trwania tej swoistej komunii z Bogiem była wierność wymaganiami Praw Przymierza. Nowy Testament prezentuje ciągłość tych wydarzeń zbawczych, widząc w Kościele nowy lud Boży i kontynuatora dziedzictwa narodu wybranego. Nowe Przymierze zawarte we krwi Chrystusa obejmuje teraz wszystkich wierzących w Niego bez względu na ich przynależność etniczną. Znamienny w tym względzie jest dialog Jezusa z Żydami opisany w Ewangelii według św. Jana (J 8,21-59). Jezus nie tylko mówi tam o sobie „Ja jestem”, przywołując tym samym na siebie objawione Mojżeszowi imię Boże „Jestem, który Jestem” – Jahwe (Rdz 3,13-15; 6,2-8), ale przełamuje też podziały etniczne, nazywając dziećmi Abrahama wszystkich, którzy pełnią czynki Abrahama. Temat ten szczególnie wyraziście rozwija św. Paweł, gdy przywołuje doświadczenia Izraela na pustyni (Wj 15-17) i ostrzega jednocześnie chrześcijan, aby nie popełnili tych samych błędów, które wówczas popełnili ich ojcowie (1 Kor 10,1-13). Doświadczenia Exodusu nie straciły więc swojego pouczającego charakteru. Również chrześcijanie, jak niegdyś pokolenie Exodusu, mogą popełnić te same błędy i stracić duchowe skarby. W podobnym tonie analogii do wydarzeń z Księgi Wyjścia używa również autor Listu do Hebrajczyków (Hbr 3,7-19; por. Ps 95,7-11), przestrzegając głównie przed brakiem wiary i zatwardziałością serca. Ten styl instrukcji i pouczeń, które mają na celu wyciąganie wniosków z doświadczenia przodków nabytych podczas Exodusu, jest stałym elementem w dydaktycznych wypowiedziach autorów nowotestamentalnych (por. Dz 7,17-44; Rz 9,15; 1 Kor 9,8-12; 2 Kor 8,14-15).

Całe Prawo Starego Testamentu, zwłaszcza Dekalog, swoje wypełnienie znajduje w miłości bliźniego (Rz 13,8-10; por. Mt 19,16-22). Skuteczność ofiary Chrystusa, która oczyszcza lud Nowego Przymierza i czyni go godnym przystępu do Boga (por. Wj 19), jest stałym elementem w budowaniu tożsamości tego „nowego Izraela”. Stanowi motyw zachęcający do wytrwałego dążenia ku ofiarowanemu przez Boga zbawieniu (Tt 2,14; 1 P 2,9-10; Ap 1,5-6; 5,10). Temu samemu celowi służą – wspomniane już - przykłady wiary z czasów Exodusu przytoczone w Liście do hebrajczyków (Hbr 11,23-29). Odniesienia do wydarzeń opisanych w Księdze Wyjścia, pomagają również w refleksji nad znaczeniem i skutecznością sakramentów, zwłaszcza Chrztu i Eucharystii (Mt

26,28; J 6,22-59; 1 Kor, 10,1-4; 11,25). Św. Paweł stosuje tu nawet nader osobliwą typologię, utożsamiając Jezusa z „duchową skałą”, towarzyszącą Izraelowi podczas jego wędrówki po pustyni (1 Kor 10,4; por. Wj 17,6). W tej analogii nie chodzi oczywiście o zrównanie wydarzeń z czasów pobytu na pustyni z sakramentem chrztu, ale o podkreślenie, że chrześcijanie popełniając te same błędy, co ich przodkowie w porządku wiary, mają o wiele więcej do stracenia. Szczególnie interesująca i szeroko dyskutowana w egzegezie jest także jedna z zapowiedzi nagrody dla zwycięzcy pojawiająca się w Księdze Apokalipsy. Wyrażenie „manna ukryta” (Ap 2,17b) swoją, nie do końca adekwatną, analogię znajduje w Wj 16,34 (por. Hbr 9,4), gdzie mowa jest o tym, że Mojżesz zachował jedną, dzienną porcję manny, jako świadectwo dla przyszłych pokoleń. Od dawna trwa spór o to, czy symbol ten można utożsamiać z Eucharystią, czy też nie. Nagrody zapowiadane w tzw. sekcji listów do siedmiu Kościołów z pierwszych rozdziałów Księgi Apokalipsy, mają wymiar eschatologiczny. Eucharystia jest zaś sakramentalnym pokarmem na czas obecny, który stanowi dopiero przedsmak nagrody eschatologicznej. Wielu badaczy odmawia więc symbolowi „manny ukrytej” konotacji eucharystycznych. Z drugiej jednak strony owa „zapowiedź” i „zadatek” wieczności, jakie zawiera w sobie Eucharystia, zapowiadająca eschatologiczne zjednoczenie i komunię z Bogiem, pozwala w jakimś sensie dostrzec w tym symbolu wymiar eucharystyczny. Określenie „ukryta” nie wyczerpuje się w sensie „schowana/zarezerwowana” na czas ostateczny, jak często mówią o tym tradycje zachowane w dawnych komentarzach rabinicznych. Wszystkie symbole w Apokalipsie, choć zawierają w sobie aluzje do wypowiedzi starotestamentalnych, a nawet do tradycji z tekstów apokryficznych, nie wyczerpują swojego znaczenia jedynie w tych analogiach. Zawsze pozostaje w nich coś, co dopiero będzie poznane w całej pełni, kiedy staniemy się świadkami wydarzeń i uczestnikami rzeczywistości opisywanych w Księdze Apokalipsy z pomocą wspomnianych symboli. W tym sensie to, czym jest w rzeczywistości nagroda dla zwycięzcy, opisana jako „manna ukryta”, swoje pełne znaczenie odkryje dopiero przed tymi, którzy ją otrzymają. W takim samym sensie Eucharystia, „prawdziwy chleb z nieba”, zapowiadany przez Jezusa w Ewangelii św. Jana (J 6), będąc przedsmakiem eschatologicznej rzeczywistości, daje nam skosztować i poczuć przedsmak ostatecznego zjednoczenia z Bogiem.

Podsumowanie

Odniesienia do tradycji Exodusu w Nowym Testamencie mają dwa zasadnicze zastosowania. Najpierw służą celom typologicznym w chrystologii, ukazując Jezusa jako nowego prawodawcę, świątynię oraz doskonałą i skuteczną raz na zawsze żertwę ofiarną, dzięki której dokonuje się wyzwolenia ludzkości od skutków grzechu. Później doświadczenia z czasów Exodusu wykorzystywane są także jako element dydaktyki chrześcijańskiej. Służą

przestrzeganiu przed popełnianiem tych samych błędów, które popełniło wcześniej pokolenie czasów Wyjścia oraz zachęcie, aby korzystać z ich pozytywnych doświadczeń.

Bibliografia

Lemański J., *Od manny na pustyni do manny ukrytej. Rozwój tradycji o mannie w Starym i Nowym Testamencie*, Szczecin 2006

Łach S., *List do Hebrajczyków* (PŚNT X), Poznań 1959

Paciorek A., *Ewangelia według św. Mateusza* (NKB.NT, I/1-2), Częstochowa 2005-2008

Mędała S., *Ewangelia według św. Jana* (NKB.NT IV/1-2), Częstochowa 2010

Tomaszewski T., *Jezus Chrystus nową świątynią*, Koszalin 2012.